

# SŁOWO

Wilno, Piątek 12-go września 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cenzuralne w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

## Jeszcze o Sawinkowie.

O Sawinkowie wciąż jeszcze mówią i piszą. Mimo, że dotychczas wszystkie informacje o Kanossie Sawinkowa są jednostronne, pochodzą bowiem z oficjalnych źródeł sowieckich dyskusja na temat skruczki wybitnego działacza politycznego emigracji rosyjskiej, jest w całej pełni.

Dzień każdy przynosi do tej ciekawej sprawy coraz to nowe szczegóły. Coraz więcej ludzi, którzy w swoim czasie wspólnie z Sawinkowem prowadzili robotę antybolsewicką wygłasza o nim swoją opinię.

Dla nas najciekawszym bodaj momentem jest stosunek Sawinkowa do Polski w okresie walk niepodległości. Korzystał on wtedy, jak wiadomo, szeroko z gościny polskiej. Znany, już jest, ogłoszony przez prasę sowiecką, komunikat o jego działalności w tym czasie. Zwraca się on całkowicie przeciw Polsce, która rzekomo ma być winna nieprzejdanej antybolsewickiej akcji Sawinkowa w Polsce i zagranicą. Zaznaczamy jeszcze raz, że wiadomość o tem przyniósł komunikat sowiecki i z innych źródeł dotychczas nie nastąpiło potwierdzenie ani o procesie Sawinkowa wogóle, ani o jego skrusze i zeznaniach w szczególności przeciw Polsce zwróconych.

Tembardziej wobec tej jednostronności informacji ciekawą jest opinia gen. Bułak-Balachowicza, jednego z bliższych współpracowników Sawinkowa. Gen. Bułak-Balachowicz w rozmowie z współpracownikiem „Kurjera Porannego” po krótkiej charakterystyce Sawinkowa powiedział co następuje:

— Sawinkow oszukiwał rząd polski i rządy koalicyjne tem, że ma rzekomo rozrzuconą po całej Rosji wielką organizację, która w decydującej chwili — przy pomocy sił interwencyjnych obali rząd bolszewicki

— Obecnie oszukuje z całą pewnością rząd sowiecki opowiadaniem o tem, że ma w Polsce „potężną organizację...”

— Jak pierwsze kłamstwo musiało się wykryć, tak wykryć się musi to drugie.

— Kilkakrotnie zapytywano mnie, czy podążą za Sawinkowem rosjanie z emigracji. Na to mogę tylko odpowiedzieć, że masa ta niepotrzebna jest światowi w Rosji. Sowieci — swoim zrywaniem — zechcą użyć ich do pracy dla swoich celów na tych terenach, gdzie są obecnie. Lecz Sawinkow władzy nad tymi ludźmi niema i w tem tkwi jego grób.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Występy  
W. BRYDZIŃSKIEGO

Dziś po raz ostatni  
„Samson i Dalila“

Sztuka Lange  
Początek o g. 8-jej wiecz.

JUTRO w sobotę 13 września  
dwa przedstawienia  
O godz. 4 po poł.

przedstaw. dla młodzieży szkolnej  
„Śluby panięskie“

Komedja Fredry.

O godz. 8 wiecz.  
„Tajfun“  
sztuka Lengyel'a.  
Z udziałem W. BRYDZIŃSKIEGO

## Z Kowieńszczyzny.

„Echo” kowieńskie o roli Polski w związku Państw bałtyckich.

We wszystkich pismach kowieńskich pojawiają się artykuły, wzmianki i wiadomości o „wulkanicznym” stanie na Wileńszczyźnie. Oto „Echo” kowieńskie, omawiając artykuł „Kurjera Porannego” o związku państw bałtyckich wyraża się w ten sposób:

„W Warszawie niepokoją się nie tylko napadami sowieckimi i wulkanem w Wileńszczyźnie, ale również troską są przejęci z powodu wysługiwania się państw bałtyckich z polskich wpływów.”

Dalej „Echo” omawia koncepcję sojuszu Polski z państwami bałtyckimi, biorąc za podstawę artykuł „Kurjera Porannego”. Wywody tego pisma „Echo” usiłuje wykorzystać dla wprowadzenia wniosku, że Polska musi oddać Wilno Litwie, gdyż koniecznym jest pozyskanie Litwy dla związku bałtyckiego. „Kurjer Poranny” mianowicie oświadczył, że koncepcja związku Finlandja—Lotwa—Estonja jest nie realna, gdyż związek taki byłby słaby. Zbliżenie zaś Łotwy, Estonji i Litwy powodowane przyczynami natury ekonomicznej doprowadzi w końcu do zajęcia odpowiedniego przez te państwa stanowiska wobec polsko-litewskiego zagadnienia, gdyż w tym kierunku będzie inspirowała ten związek Litwa. „Kurjer Poranny” wyraża obawę przed wpływem niemiecko-rosyjskim na taki związek. Wykazując jednocześnie, że Łotwa i Estonja nie sympatyzują Polsce w dziedzinie polsko-litewskiego sporu siłą faktów stają się czynnymi przeciwnikami Polski.

„Echo” kowieńskie ważniejsze argumenty „Kurjera Porannego” podkreśliło tłustym drukiem i zapatrując artykuł w tej sprawie tytułem „Strach przed sojusznikami” oświadcza, że jedynym sposobem usunięcia niebezpieczeństwa dla Polski wyniknąć mogących z powodu związku państw bałtyckich jest pogodzenie się z Litwą po przez wyrzeczenie się Wilna.

W innym numerze „Echo” omawia stanowisko „Robotnika”, który wypowiedział się za sojuszem Polski z trzema państwami bałtyckimi, nie wykluczając Litwy. „Robotnik” uważa, że Litwa powinna na drugi plan odsunąć sprawę wileńską ze względu na doniosłość stworzenia silnego sojuszu na granicy z Rosją. Stanowisko „Robotnika” „Echo” nazywa podstępem.

Budowa radjostacji na Litwie Kowieńskiej.

„Trinitas” donosi, że spółka akcyjna „Galybe” (Potęga) wreczyła M-stwu Komunikacji podanie w sprawie udzielenia jej szczególnych praw dla budowy dwóch radjostacji. Jedną z nich ma stanąć na brzegu Wilji, w rejonie Kowno — Janowo; druga zaś: na brzegu Niemna w rejonie Kowno — Olita.

Prześladowania litewkości w Tyłży.

Podług pisma „Naujazię Tiliuz Keleivis” (Nowy Podróżnik Tyłżański) Litwini w Tyłży znoszą w ostatnich czasach srogie prześladowania ze strony Niemców. Rozmawiających publicznie po litewsku spotykają szykany w rodzaju: „Tu się mówi tylko po niemiecku”, lub: „Litwini są zdrajcami w stosunku do Niemiec (los Kłajpedy). Należy ich za to powywieszać i t. p.

Wogóle na każdym kroku daje się zauważyć prowokacyjne stanowisko ultranacjonalistów niemieckich. Policja zaś tyłżańska patrzy na to przez palce.

Pierwszy zjazd narodowców litewskich w Szawlach.

Przy końcu sierpnia, podaje tygodnik „Wajras”, odbył się w Szawlach zjazd narodowców litewskich, na który zjechało się około 800 osób, z różnych miejscowości Litwy.

Na zjeździe wstępna mowa wygłosił p. A. Smetona, który między in. powiedział mniej więcej co następuje:

Dzisiaj wszystkie kierunki w Litwie nie mogą się zmieścić pod jednym dachem. Mamy niepodległą Litwę, niema w naszym kraju wrogów, sami jesteśmy panami swego losu, lecz czy zaspokojone są nasze marzenia o wolności? Wojennymi środkami walczą między sobą nasze partie, tak, iż poza niemi widać zaledwie całą Litwę. Partyjne, nie państwowe hasła nurtują nasz naród, przez pracę podejmowaną w imieniu państwa dąży się do korzyści osobistych, czy też partyjnych przykrytych dobrem „blednych ludzi”, partie nie patrzą na to jak ich postępowanie odbija się na sprawie państwa, lecz jak się ono podobą te czy owej warstwie ludności. Jeżeli tak i dalej pójdzie, to ze względami partyjnymi zniknie idea państwowa; pozostaną rozjątrzone wzajemnie klasy ludności i rozszepcony naród nie znajdujący wspólnej idei państwowej. Jest to niebezpieczeństwem dla bytu niepodległości Litwy.

Cóż tedy mają robić narodowcy? Skupić się w gromadę i organizować, mając na względzie nie wąskie interesy partyjne lecz dobro ogółu. Narodowiec musi kierować się tem, co jest w naszym narodzie najlepsze. Nie względem innych, nie względem obokrajowców nienawiść winna im przyświecać jako ideał państwowy, lecz miłość swego narodu i sprawiedliwy stosunek w obcowaniu z obokrajowcami. Tylko sprawiedliwe i rzetelne zawody z innymi narodami mogą wzmocnić organizm narodu litewskiego i uczynić z niego trwałą podstawę państwa Litewskiego. Nie tępienie obcego elementu w Litwie — lecz ich godzenie wzajemne, zwłaszcza zaś z Litwinami, może położyć zdrowe podwaliny pod większą Litwę, nie tę, którą dzisiaj mamy. Wilno i Kłajpeda są organiczne części niepodległej Litwy.

Bez nich byśmy się zadusili, lecz pragnąc je odzyskać i przystosować do Litwinów, należy być mądrymi budowniczymi, stać się mądrymi na uwadze doktryny państwowej, należy umieć sprawiedliwie ocenić ludzi innego pochodzenia, innego wyznania i innej kultury... Po rozważeniu programu i statutu organizacyjnego do Zarządu Głównego Litewskiego Związku Narodowego zostali wybrani: prof. Wincenty Krew-Mickiewiczus, były minister obrony krajowej, prawnik A. Merkis, oficer rezerwy major Biontas, członek Sądu Okręgowego A. Rustejko, adw. przysięgły L. Norajko i ekon. W. Busieckas.

Komisja dla zbadania sprawy wileńskiej.

„Lietuva” donosi: W Genewie utworzono podkomisję do spraw politycznych. Celem najbliższym tej podkomisji jest zbadanie memorandum litewskiego w sprawie Wilna. W skład podkomisji weszli także przedstawiciele Litwy, Łotwy i Estonji.

(WILBI).

## Powstanie w Gruzji.

RYGA, 11. IX. (tel. wł. — s). Pisma ryskie donoszą z Rosji następujące szczegóły powstania antybolsewickiego w Gruzji: Wystąpił z Batamu 200 aresztowanych robotników i inteligentów przybyło do Kerczu i został osadzony w specjalnym pociągu dla dalszej deportacji przez Archangielsk na wyspy Solowieckie. Na szczebie między Suchumem a Nowym Afonem dwa szwadrony kawalerii bolszewickiej po krótkiej wymianie strzałów przesyły na stronę powstańców. W mieście Poti i porcie ogłoszono stan wyjątkowy. W Mingrelji powstańcy szdemelowali wszystkie gmachy rządowe i partyjne urzędy, komuniści i urzędnicy sowieccy zostali wymordowani. Muzułmanie Gruzini przyłączyli się do powstania. W Nowo-Senakaos oddział karny rozstrzelał 88 powstańców — włości

i robotników. W Tyflisie codziennie czterydziesiątka przeprowadza rewizji i areszty w dzielnicach robotniczych. Wskutek braku dowozu produktów spożywczych ze wsi ceny w mieście wzrosły o 60 proc. W powiecie Ozurgetskim wszyscy robotnicy i włościanie jednomyślnie przyłączyli się do powstańców.

Na stacji Akksła gruzini kolejarze sowieccy łącznie z rosjanami i robotnikami — tatarami aresztowali nadzwyczajną komlę do walki z powstaniem świeżo przysłaną z Tyflisa. Aresztowani zostali co do jednego powieszeni przez oddział powstańców operujący w powiecie kazachaskim.

Według informacji „Rosty” powstanie w Gruzji należy uważać za zlikwidowane. Rozbitki powstańców pospiesznie uchodzą w kierunku granicy tureckiej. Pancerni sowieccy zajęli stacje Poti i Suchum.

KONSTANTYNOPOL, 11. IX. (Pat). Według ostatnich wiadomości z Gruzji powstańcy utworzyli w Kutaisie rząd prowizoryczny. Bolszewicy cofają się, pozostawiając niezaruszone składy amunicji i broni.

## Rozstrzelanie Dżungelli.

RYGA, 11. IX. (tel. wł. — s). „Narodnaja Myśl” donosi z Rosji: Wykonany został wyrok śmierci nad organizatorami zaburzeń w Gruzji. Między innymi rozstrzelani zostali członkowie centralnego komitetu wykonawczego i zagranicznego biura mieńszewików: Chomerika, Dżungelli, Czychiszwilli i Sabaszwili.

## Kłamstwa niemieckie.

RYGA, 11. IX. (tel. wł. — s). „Narodnaja Myśl” podaje z Berlina depesze treści następującej: W Wschodniej Galicji wybuchło chłopskie powstanie. Z Tarnopolskiego rejonu komunikują o olbrzymich rabunkach dokonywanych przez chłopów.

## Pojednawczy p. Smetona.

KOWNO, 11. IX. (Pat). W Szawlach odbył się zjazd narodowców litewskich. Wstępne przemówienie wygłosił były prezydent Smetona, który podkreślił fakt istniejącego wśród stronictw litewskich rozdrożenia. Jeżeli tak dalej pójdzie, mówił Smetona, zniknie zupełnie wśród litwinów państwowość. Celem narodów jest organizowanie się mające na oku tylko dobro ogółu. Nie należy zdaniem Smetony, tępić obcych elementów na Litwie, lecz się godzić wzajemnie. W końcu swego przemówienia były prezydent litewski podkreślił, że Wilno i Kłajpeda są to organiczne części niepodległej Litwy.

## Sily San-Tse-Lina.

LONDYN, 11. IX. (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Szanghaju to dobrze poinformowanych źródeł japońskich, znajdujące się w Mandżurji siły zbrojne składają się z 21 brygad mieszanych i 4-oh brygad kawalerji. 2/3 tych sił pozostaje pod osobistym dowództwem marszałka San-Tse-Lina.

## Liga, a powstanie w Gruzji.

GENEWA, 11. IX. (PAT). Delegacje francuska, angielska i belgijska siołyły na Zgromadzeniu Ligi Narodów rezolucję, w której, wskazując na krwawe zapasy w Gruzji, przypominają powziętą przed 2-ma laty decyzję Zgromadzenia Ligi zalecającą Radzie Ligi Narodów interwencję na rzecz przywrócenia normalnych stosunków w tym kraju. Paweł Boncour oświadczył, że pakt Ligi Narodów nie wyklucza bynajmniej możliwości pośrednictwa pomiędzy Rosją i Gruzją, chociaż oba kraje nie należą dotychczas do związku państw. Rząd gruzjiński zwrócił się do Mac Donalda i Herriota z prośbą o spowodowanie pośrednictwa ze strony Ligi Narodów.

## Gdańsk i Kłajpeda.

Na tle genewskich deklaracji o powszechnym rozbrojeniu—jak pisał „Czas”—dość charakterystycznie rysują się dwie informacje z nad Bałtyku o kwestjach na pozór oderwanych, a przecież w ścisłym ze sobą rzeczowo związanej. Pierwsza z nich wiadomość o Kłajpedzie, iż w związku z przybyciem do Prus Wschodnich Hindenburga i Ludendorffa, przygotowuje się tam putsch nacjonalistyczny, zmierzający do chwilowego oderwania tej prowincji od Niemiec i stworzenia z niej republiki pod dyktando Ludendorffa. Republika ta ma opanować cały obszar Kłajpedy i wcielić go do Prus. Po wzmocnieniu się nad Bałtykiem, republika wschodnio-bałtycka, odebrałaby Polsce Pomorze i Poznań oraz zajęłaby Gdańsk, łączącaby się z nacjonalistami bawarskimi, by wspólnymi siłami utrwalić w Niemczech dyktaturę nacjonalizmu. Akcja prowadzona ma być w porozumieniu z Rosją.

Nie chodzi tu oczywiście o treść samej powyższej informacji brzmiającej dość awanturnie i na razie dalekiej bardzo od szans realizacji. Idzie tu jednak o kwestję zasadniczą, którą wersja ta mimowoli porusza. Jest zaś nią rola Kłajpedy w ewentualnym ruchu odwetowym nacjonalizmu niemieckiego. Nie ulega bowiem kwestji, że jeśliby ludzie Ludendorffa próbowali przystąpienia do akcji czynnej, to nie gdzie indziej ją rozpoczną jak właśnie w Prusach Wschodnich i właśnie w stosunku do Kłajpedy. Nie znaczy to bynajmniej, aby zarzucono tam myśl o Śląsku i Pomorzu. Te zostają na stadia dalsze. Dziś mogą próbować Niemcy odzyskania ich drogą dyplomatyczną, forsowaniem rewizji granic, słowem drogą na którą oddawna już wkroczyły zwyciężone Niemcy, by przynajmniej na razie, myślnie już nie ze strony oficjalnej niemieckiej ale nawet ze strony zamachowców nacjonalistycznych o czynnym ataku na granice Polski. Byłoby o to za wiele hałasu w Europie, Polska łatwo by się zlikwidowała, a akcja skończyłaby się niewątpliwie sromotnym fiaskiem.

Inaczej ma się rzecz z Kłajpedą. Zdobyć ją nie będzie tak trudno. Prusy wschodnie są dziś istnym arsenałem i tamtejsze organizacje bojowe niemieckie w zupełności wystarczają na to, by dać sobie radę nawet z całą armią litewską. Przy dzisiejszych stosunkach w Europie nikt napewno nie pospieszy z likwidacją czynną, zwłaszcza w obronie Litwinów, którzy sami czynnym gwałtem zlikwidowali tam władzę państw koalicyjnych. Jedynym państwem mogącym przeszkodzić tej akcji i mającym zdecydowany interes, by ona nie doszła do skutku jest Polska. Ale tu nadzieje nacjonalistów niemieckich, nadzieje bodaj niepotrzebne, polegają na tem, że czynniki obawiające się „imperjalizmu” polskiego, które w tym wypadku poparą i Niemcy, nie dopuszczą do interwencji polskiej. Dalejszy bieg wypadków nie trudny jest do pomyślenia.

Na tym pomoście, który Rosja i Niemcy budować chcą pomiędzy sobą przez Prusy i Litwę, Kłajpeda stanowi pierwsze przesie, które roz poczyna budowę. Następnie będą „Pomorze i nasz t. zw. korytarz litewski”. Czy Polska może temu przeszkodzić i za jaką cenę? Czy dopiero za cenę wojny, która rozpalisz się w północnym jej zakątku objąćby mogła przestrzenie

trudne dziś do określenia? Oto jedno z najważniejszych zagadnień naszej polityki i to nie tylko w stosunku do Niemiec, ale także i w niemieckiej mierze i w stosunku do Rosji. Nie wchodzi bowiem w ocenę faktu skąd, z Niemiec czy z Rosji grozi nam większe niebezpieczeństwo, to można uznać za pewne, że tym sąsiadem naszym, który swój stosunek do Polski rozpatruje przede wszystkim pod kątem bliskiej wojny jest Rosja. Zbytecznym byłoby tu powtarzanie codziennie zjawiających się w tej sprawie argumentów. Nie znaczy to bynajmniej, jakoby ta wojna miała istotnie nazajutrz wybuchnąć. Znaczący to jednak, że polityka rosyjska, bez względu na dalszy rozwój rzeczy, jest w stosunku do nas nastawiona na możliwą wojnę i czyni wszystko, by o tem przekonać opinię europejską.

O jednym z takich kroków informuje nas właśnie druga ze wspomnianych wyżej wiadomości, a mianowicie depesza o manewrach floty sowieckiej w pobliżu Helu. Nie należy oczywiście zbyt szybko alarmować tą sąsiedzką wizytą. Nie jest ona i nie może być zbyt groźną. Trzeba ją sobie wszakże dobrze zapamiętać na przyszłość i wyciągnąć z niej racjonalne konsekwencje. Flota sowiecka na Bałtyku jest dziś jeszcze dosyć słabą,

brak jej nowszych statków i dobrych baz operacyjnych. Jednakże nie wiele się troszcząc o hasła rozbrojenia Sowiety rozbudowują ją, a baz dostarczyć im mogą z łatwością usłuzi sąsiedzi. Czemże my dysponujemy w stosunku do Sowiety na Bałtyku: powiedzmy od razu, że niczem. Parę przestarzałych stateczków, których tonaż razem zebrany nie równałby się jednemu małowemu krążownikowi, nie może wchodzić w rachubę. Mamy paru admirałów, ale nie mamy łodzi podwodnych. Powie ktoś, że nie opłaca się wykładac pieniędzy na flotę dla obrony plaży na Helu. Zapewne. Zapomina się jednak o tem, że celem naszym w razie wojny musi być zapewnienie wolnego dostępu do Gdańska. Gdy to „wolne” miasto zostanie choćby zdaleka zablokowane przez flotę sowiecką, to nawet bez strajku zbolszewiczonych robotników gdańskich już nie amunicja, ale ani jedna puszka konserw nie dostanie się do Polski. Nie wchodzimy tu dziś w konkretne szczegóły rozwiązania tej kwestji. Zająć się nią winny i niewątpliwie zajmują kompetentnie w tym względzie czynnik. Opinia polska nie powinna mieć wszakże wątpliwości pod jakim kątem widzenia oceniać trzeba piękne manewry floty sowieckiej.

ką, równie jak powiększanie rubieży swych śledzib. A przytem jeszcze konieczność stałej samoobrony wyrobiła w tutejszym Polaku potrzebę trzymania się kupy. Nie lubi on waśni partyjnej, nie lubi sił rozpylać, woli je łączyć i skłaniać w jedno. Przyszła waś partyjna później, jako importowany towar z głębi kraju, ale o tem dalej.

Co więc było zrobiono w okresie powstawania z niewoli naszego narodu, przez Suwalszczyznę?

Pod kierownictwem wszechstanowej Rady Obywatelskiej przez złośliwe i czujne kordony niemieckie szły w roku 1919 tym, nie bacząc na nic, zastępy młodzieży Suwalskiej, ziemian, mieszczan, chłopów, liczące i rojnie do pułku maoierzystego, który się tworzył poza kordonem. Szła broń, skupowana od zdemoralizowanych band żołnierskich, niemieckich — do formacji wojskowych polskich. I dał 41-ty pułk Suwalski w historii walk naszych ostatnich — Możejki, Lidę, Wilno i, kiedy wkroczył wreszcie do ziemi swej rodzinnej, liczył już przeszło 2000 żołnierzy. Rzeczpospolita powiększyła się o trzy powiaty: Suwalski, Augustowski i część polską powiatu Sejneńskiego. Etnograficznie polskie osiedla włączone zostały do kraju. Polityka wahań, złego uświadomienia pod względem etnograficznym późniejszych władz naszych krajowych, była przyczyną, że odpady od Polski skrawki rdzennie polskich gmin, jak Wisztyniec, Lubowo, część gminy Kopicowskiej. Nadszedł rok 1924-ty. Poszczerbiony od bojów z bolszewikami Suwalski pułk piechoty zapelniał się nowymi synami ziemi Suwalskiej, brał udział w wyprawie Kijowskiej, wrócił z niej ze znacznymi stratami, ale nie uronił ryszunku bojowego i taborów przez czas długiej wędrówki z pod Kijowa, otoczony naokół przez nieprzyjaciela, aż w słynnej walce pod Modlinem w momencie „Cudu nad Wisłą” z niezachwianem mężstwem i poświęceniem szturmował kolumną złamał front bolszewicki. Poza tem szeregi I-ej dywizji Ochotniczej w r. 1920 zasłone zostały nową kompanją piechoty z Suwałk. Daną krwi Suwalszczyzna hojnie zapłaciła. Grunt pod posiew idei narodowej miała i ma podatny. Kresowa zaciętość, ciężna narodowa, szybka decyzja do walki o zagrożone granice, przy niechęci wystawiania patriotyzmu na pokaz—temi cechami psychiki ogólnej ludności polskiej w Suwalszczyźnie pozwolę sobie zakończyć ten drugi list z Suwałk.

Kadwan.

## Z kraju.

### Listy z Suwałk.

#### II.

Suwałki 8 września.

Przesyłając pierwszy list, byłem w obawie, że obywatel Suwałk po jego przeczytaniu, uczuje się dotkniętym i weźmie go za dowód niechęci korespondenta do Suwalszczyzny i jej mieszkańców. Postanowiłem na znak poprawy, rozpocząć list drugi słowem „a jednak” i dodać do niego ciąg dalszy: „Suwalszczyzna ma wielkie zasługi”. Biorąc takie „motto”, piszę list ten i wyliczeniem zasług Suwalszczyzny, odsłonię rąbek oblicza duchowego i ogólnych aspiracji, które nas ożywiają, nawiązując tem samem ciąg dalszy do mojej poprzedniej korespondencji.

Tak! Suwalszczyzna ma wielkie zasługi. A ponieważ świeżo z prochu niewoli powstał, mierzymy je jeszcze ruriarą energii powstania naszego, tą również miarą — zasługi Suwalszczyzny odmierzę. Sześć lat zaledwie minęło od daty, kiedy zarejestrowano nas do rzędu ludów wolnych, którym wolno mieć własne państwo. W końcu roku 1918 zleciał ku nam ów ptak wolności, marzony przez romantyzm poezji naszej i lotem okryżnym zaczął wytykać nasze granice. Już w 1918-tym roku ostatnie okowy okupacji spadły z naszej stolicy, części rosyjskiego i austriackiego zaboru. Dla Suwalszczyzny nie był to jeszcze jednak rok wyzwolenia. Wlokły się przez nią zdemoralizowane, powracające z nieudanej imprezy wojennej zastępy armji niemieckiej i stały u nas etapy niemieckie dla zabezpieczenia ich odwrotu. Trwało tak do końca sierpnia 1919 roku. Wcześniej usunąć to wszystko z granic Suwałk było niemożliwe, bo z b. gubernji Suwalskiej wezwał imieniem Polski można było trzy zaledwie powiaty i to z obawą, że wybuch tłumić będą nie tylko Niemcy, ale i Litwini, którzy się pod opieką Niemców organizowali. Re-

szta kraju, wolna od nieprzyjaciół, wytyczała swe siły na obronę Lwowa, odbiór Poznania, obronę granicy od Czech i organizację zbrojnego ludu przeciw nadchodzącej w ślad za ustępującymi Niemcami—bolszewickiej nawały. Wiedziała o tem Suwalszczyzna. Nie po to jednak, by biernie czekać na pomoc z innych dzielnic kraju, by krew poświęcić u rodaków z innych okolic na swoją obronę i na niej budować wolność, oszczędzając swoją własną do dogodniejszych, a nigdy nie nadchodzących okoliczności. Niegodne to było z duchem kresowego Polaka, zmuszonego do stałego zaznaczania swej polskości, by mu nie wmawiano, że jest czemś przejściowem do każdego innego narodu, który nad nim miał przewagę — w końcu nawet do Litwina, który jej nie miał i mieć nie mógł, ale chciał go opanować. Niegodne to było z duchem Mazura-Polaka, polskiego kolonizatora, co rozszerzył w dziejach przeszłości nasze granice i je ugrunтоваł, który ongi tworzył żelazne piechoty mazurskie, uparte, a nieustępliwie. lubiące walkę zwycię-

## UWAGA!!!

W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

Bo reklama jest dźwignią handlu!

Bo reklama jest drogą do fortuny!

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można, tylko za pośrednictwem:

## Biura Reklamowego St. Grabowskiego

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

## Przewodnik Bibliograficzny.

### III.

Przejdźmy jednak do treści pierwszego zeszytu wkrzeszonego czasopisma.

Oprócz paru słów wstępnych Wydawnictwa, programowej przedmowy redakcji i artykułu historycznego o „Przewodniku Bibliograficznym” pióra dr. Vltel-Wierczyńskiego zeszyt zawiera: bibliografię, t. j. wykaz druków z pierwszego półroczu roku bieżącego, obejmujący 1109 pozycji, i kroniką na 7 stronach.

Redakcja zapowiada „możliwie najdokładniejszą rejestrację jednostek bibliograficznych”, niestety jednak z zastrzeżeniem, że „brak miejsca nie pozwoli... na przedstawienie kompletnego ruchu wydawniczego na terytorjum całej Polski”. Powstająca obawa naszą uspokaja do pewnego stopnia zaufanie, że ograniczenie pewne z powodu braku miejsca będzie stosowane jedynie do krajowych druków w językach obcych: „po-

damy mianowicie z tego zakresu jedynie te druki — oświadcza Redakcja, — które nietylko cechami zewnętrznymi, lecz także treścią swą uocnią przynależność do piśmiennictwa polskiego”. Aczkolwiek kryterjum to nie odznacza się ścisłością, można na niem narazie poprzestać, ze względu na różnorodność trudności techniczne kompletnej wielojęzycznej rejestracji, polegającej na tem, że piśmiennictwo dosłownie polskie będzie rejestrowane zupełnie.

Zupełności tej, niestety, nie mamy jeszcze prawa doszukiwać się w pierwszym zeszycie, ponieważ, jak zapewnia Redakcja, został on opracowany z powodów od niej niezależnych, „w ciągu kilku zaledwie tygodni”. Jak na tak krótki termin, Redakcja wywiązała się z zadania dobrze, zanotowawszy i opisawszy, jak wspomnieliśmy 1109 druków we wszystkich językach (licząc w to czasopisma naukowe), czyli przypuszczalnie około 60 proc. druków polskich (bierzemy za podstawę obliczenie urzędowe za I kwartał roku bieżącego: 937 druków

w jęz. polskim). Jesteśmy pewni, że następne zeszyty zapełnią tę 40-procentową lukę.

Musimy jednak w tem miejscu uczynić poważne zastrzeżenie co do metody zbierania materiału bibliograficznego z różnych części państwa. Wśród współpracowników „Przewodnika” widzimy 4 przedstawicieli Warszawy, (nie licząc Biura prasowego M. S. W.), 4 — Lwowa, 1—Krakowa, 1—Lublina, 1—Torunia, natomiast nie spotykamy współpracownika wileńskiego.

Tymczasem w Wilnie są ludzie nie od dziś zajmujący się bibliografowaniem miejscowej produkcji wydawniczej, że wymienię tylko p. Ludwika Czarkowskiego, który w t. I „Rocznikowi Tow. Przyj. Nauk w Wilnie” opracował bibliografię wileńską za lata 1900—1907, a w tomach II—IV—za lata 1907—1910, czyli w sumie lat 11 oraz p. Michała Biejsztajna, który był wileńskim współpracownikiem „Przewodnika” z poprzedniej fazy jego istnienia, a bibliografię wileńską za lata 1911—1918 opublikował w t. V.

tychże „Roczników”, i jest specjalistą od bibliografji litewskiej.

To też brak współpracownictwa wileńskiego odbił się ujemnie na rejestracji druków wileńskich (nie mówię już Wileńszczyzny lecz samego Wilna) za okres sprawozdawczy: gdy bowiem w ciągu pierwszego półroczu ukazało się w Wilnie 143 druki polskie, 15 białoruskich i 12 litewskich (pomijam druki w innych językach), to „Przewodnik” wymienia tylko 39 polskich, to jest 20,8 proc., i białoruski, t. j. 6,6 proc. i ani jednego litewskiego, w sumie zaś notuje wysłanych w tych językach druków wileńskich 23,5 proc. To stanowczo mało, nawet, gdybyśmy chwilowo zrezygnowali z „wyboru” druków niepolskich, a również poprzestali tylko na przypuszczalnych 60 proc. zastopowanych w tym zeszycie do polskiej produkcji wydawniczej całego państwa. Wynikiem jest opuszczenie licznych wydawnictw nawet pierwszorzędnego znaczenia, jak np.: trzech zeszytów „Materiałów i Prac Wydziału I. Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie”, „Stolarzewicza”, „Bibli-

ografji pism Michiewicza”, całego szeregu wydawnictw artystycznych, jak „Bulhak, Wilno I., Gliniski A. J. Bajars polski z ilustracjami barwnymi Hoppena, prof. Kłos, Wilno. Przewodnik krajowawczy i in.

Najpełniej są, oczywiście, opracowane Warszawa i Lwów. Układ niezmiernie praktyczny — połączenia alfabetu aktorów, t. zw. haseł w działach bezimiennych czy zbiorowych i przedmiotów, ogromnie ułatwia orientację i czyni zbędnie indeksy rzeczowe w obrębie poszczególnych zeszytów. Dane bibliograficzne są ścisłe i wyczerpujące, przytaczane według wszelkich wymagań techniki bibliograficznej, i są uzupełniane nawet cenami według katalogów księgarskich (choć pod tym względem zeszyt ten jeszcze szwankuje) i ilością bitych egzemplarzy, co jest nadzwyczaj ważne dla statystyki naszego życia umysłowego.

Dopełnia zeszyt interesująca kronika krajowa i zagraniczna, informująca o wybitniejszych zjawiskach na polu wydawniczym, bibliotecznym i bibliograficznym.

## TELEGRAMY.

Franeja przed uznaniem Sowietyw.

PARYŻ. 11.9. (Pat). „Echo de Paris” dowiaduje się, że Herriot postanowił utworzyć komisję, która by badała stronę prawną uznania rządu sowieckiego. Komisja będzie złożona z wybitnych osobistości z senatorem de Monzie, znawcą stosunków rosyjskich na czele.

Sun Yat-Sen oświadczył się za bolszewizmem.

LONDYN. 11.9. (Pat) Według doniesień z Hongkongu Sun-Yat-Sen wydał manifest, w którym oświadcza się za bolszewizmem i zaleca rewolucję rosyjską jako przykład dla tych Chińczyków, którzy chcą kraj swój uwolnić od obcych wpływów.

Wymordowanie sowieckiej ekspedycji naukowej w Bucharze.

LWÓW. 11.9. (Pat) „Gazeta Lwowska” donosi z pogranicza polsko-sowieckiego: Moskiewska akademja nauk orientalnych wydelegowała niedawno do Buchary wyprawę uczonych rosyjskich, którzy mieli dokonać w miejscu badań naukowych. Obecnie nadeszła wiadomość, że w czasie rozruchów głodowych w Bucharze wszystkich członków wyprawy wymordowano w sposób bestjałski. Natychmiast wydelegowano do Buchary znaczne oddziały wojsk czerwonych. Rozruchy stłumiono i dokonano masowych aresztowań wśród uczestników głodowych zaburzeń.

Codziennie prawie kronika policyjna notuje wypadki napadów bandyckich dokonanych w okolicach Wilna. Napady te przeważnie mają miejsce w czwartki t. j. dnle kiedy do miasta powracają kupcy prowincjonalni z zapasami zakupionymi do swych sklepów na cały tydzień.

Już kilkakrotnie zwracaliśmy na to uwagę władz bezpieczeństwa, jednakże dotychczas nie możemy powiedzieć, aby coś w kierunku wykorzenienia bandytyzmu na drogach wiodących do Wilna zostało zrobione. Napady rosną w postępie geometrycznym. W przeciągu niepełnych ostatnich dwóch tygodni było ich 19.

Jak ujemne wrażenie wywierają one na okoliczną ludność, w jakim stopniu podrywają autorytet władz tego nie trzeba dowodzić. Bandytyzm okoliczny powinien być radykalnie przez władze policyjne wykorzeniony inaczej bowiem szkody moralne i materialne przybiorą kolosalne rozmiary.

**Przed Kongresem.**

Jak wiadomo, dziś odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie II Kongresu Konfederacji międzynarodowej studentów z udziałem około 500 delegatów rozmaitych państw i krajów, poczem wszyscy goście zaaranżowani nie należący do rady administracyjnej, która będzie obradowała w stolicy naszej w ciągu czterech dni, wyjadą na wycieczki do ważniejszych polskich ośrodków przemysłowych i kulturalnych; normalne zaś obrady kongresu rozpoczyna się d. 16 b. m., a jednocześnie — międzynarodowe zawody sportowe, w których wezmą udział najlepsi zawodnicy wszystkich krajów.

I Wilno powita w swych murach wycieczkę uczestników rzeczonoego kongresu.

Sympatyczni goście, w liczbie trzydziestu osób (anglicy, belgowie, czesi, duńczycy, francuzi i inni) przybędą jutro z Warszawy, i zabawią u nas trzy dni.

Program pobytu wycieczki przedstawia się jak następuje:

D. 13 b. m. Godz. 8 m. 10 rano — przyjazd na dworzec wileński. Powitanie przez przedstawicieli komitetu przyjęcia. Godz. 8 m. 30 zwiedzenie Ostrej Bramy, poczem nastąpi odjazd do Uniwersytetu (gmach główny), gdzie dla uczestników wycieczki — panów przygotowano mieszkanie (panie zamieszkają w Burse Żeńskiej, przy ulicy Zamkowej Nr. 24). Godz. 8 m. 45 — śniadania w poszczególnych mieszkaniach. Godz. 10 m. 15 — zbiórka przed Górą Zamkową i zwiedzenia Góry Zamkowej, Katedry, oraz kościołów św. Anny, Bernardyńskiego i św. Jana. Godz. 1 1/2 powitanie w auli kolumnowej przez J. M. Rektora Parzewskiego. (Wstęp dla publiczności bez specjalnych zaproszeń). Po powitanu wspólna fotografia na dziedzińcu Piotra Skargi. Godz. 2 1/2 — 4 obiady w klubie szlacheckim. Godz. 5 — 6 zwiedzenie kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu. Godz. 7 — Ogród Bernardyński. Godz. 8 wiecz. Przedstawienie w Teatrze Polskim (Lutnia). Godz. 10 wiecz. — przyjęcie na czesę gości, organizowane w klubie szlacheckim przez wileński Podkomisarjat II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów.

Dnia 14 b. m. (niedziela) Godz. 10 — zwiedzenie Biblioteki Uniwersyteckiej. Godz. 11 1/2 — 2 1/2 zwiedz. Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego, Kolegium Czarortyńskiego, T-wa Prziściół Nauk (Muzeum), Szpitala Kolejowego. Godz. 2 1/2 — obiady w hot. St. Georges. Godz. 4 1/2 — wycieczka do Zakretu. Godz. 10 1/2 w. — bankiet w górnej sali hot. St. Georges, wydany przez miasto (zaproszenia imienne otrzymać można w Sekretarjacie Uniwersytetu — Uniwersytecka 5 — od godz. 3 — 10, dziś i jutro, oraz w lokalu Bratniej Pomocy — Wielka 24 — od godz. 1 — 2 i od 7 — 9 wiecz. za opłatą 15 zł.).

Dnia 15 b. m. (poniedziałek). Godz. 11 — wycieczka do Werek. Godz. 3 — powrót do Wilna i obiady w hot. St. Georges. Godz. 9 m. 30 wiecz. — odjazd do Warszawy.

Komitet przyjęcia wycieczki w Wilnie postarał się o wszelkie udogodnienia dla gości, którzy w gmachu Uniwersytetu będą mieli ranne śniadania, specjalny urząd pocztowy, księgarnię, biuro wymiany pieniędzy i fryzjera.

Do komitetu obywatelskiego przyjęcia wycieczki w Wilnie, oprócz osób poprzednio wymienio-

nych, należą: pp. Olgierd Malinowski i Paweł Raue.

Składki na rzecz przyjęcia wycieczki obficie napływają do podkomisarjatu Kongresu (ul. Wielka 24). Wśród ofiarodawców wymienić jeszcze należy banki: „Rolniczo-Przemysłowy“, „Spółka Zarobkowych“, „Ziemski“, Warsz. Tow.

Ubezpieczeń, Księgarnia Stowarz. Nauczycielstwa Polskiego oraz pp. Stanisława Wołodkiewicza i Tobjasza Bunimowicza (po 100 zł.).

Wczoraj przyjechały na Kongres delegacje łotewska i estońska. powitane w Turmontach i w Wilnie przez przedstawicieli podkomisarjatu wileńskiego.

Delegata Rządu i o zwolnienie miasta od daniny lasowej.

Z izby skarbowej. Dyrektor wileńskiej izby skarbowej pan Jan Malecki wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych. W tym czasie zastępować Dyrektora Izby będzie p. Bronisław Bielunas, naczelnik wydziału V-go.

(1) Tramwaj na Antokole. Jak się dowiadujemy, dziś będzie puszczony drugi wagon tramwaju motorowego na linii Plac Katedralny — Pośpieszka.

(1) Opieka społeczna. Magistrat wyasygnował 10817 zł. w celu wypłacenia reszty zapomogi instytucjom dobroczynnym m. Wilna za miesiąc sierpień.

Zrzeszenie obrońców sądowych. Dnia 7 września r. b. w Wilnie w gmachu sądowym odbyło się walne zgromadzenie obrońców sądowych okręgu sądu apelacyjnego w Wilnie Walne zgromadzenie pod przewodnictwem obr. sądowego J. Michajłowicza uchwaliło opracowanie przez specjalną komisję statut zrzeszenia i wybrało komisję dla zatwierdzenia takowego przez odpowiednie administracyjne władze. Celem zrzeszenia obrońców sądowych między innymi ma być: wspólna obrona swych praw zawodowych, współdziałanie w nabywaniu i rozwoju wśród członków wiedzy prawniczej, przestrzeganie etyki zawodowej i udzielanie członkom swoim w miarę potrzeby i możliwości pomocy materialnej.

**TEATR I MUZYKA.**

Teatr Polski — daje po raz ostatni świetną sztukę S. Langęgo „Samson i Dalila“ w której to sztuce znakomity gość p. W. Brydziński rozacza wszystkie walory swego niepospolitego talentu. Obok p. Brydzińskiego pole do popisu w tej sztuce mają pp. Jaroszewska, Jasińska, Kijowski, Kurnakowicz, Purzycki, Wołkajko, Wyrwicz i inni. „Tajfun“. Jutro t. j. w sobotę oraz w niedzielę grany będzie „Tajfun“ — Lengy eł z p. B. ydzimskim w roli dra Tokera. Na przedstawieniu sobotnim obecni będą przedstawiciele międzynarodowego Kongresu akademickiego.

„Snieg“. Najbliższą premierą w teatrze Polskim będzie „Snieg“ Przybyszewskiego, która to sztuka p. Brydziński kończy swą gościnę w Wilnie. Obsadę tworzą: Jaroszewska, Frenklowa, Rychłowska, Brydziński, Kijowski i Hajduga Premiera zapowiedziana została na najbliższy poniedziałek.

„Słuby panielskie“ — A. Fredry zainaugurują jutro sezon przedstawień dla młodzieży szkolnej. Obsada dobrowolna. Początek o godz. 4 pp. Reżyseruje p. Leśniowski. Ceny miejsc od 2 zł. do 75 groszy.

Pp. Grabowska i Godlewski po powrocie z Krakowa rozpoczyna swe występy w sztuce Jewrejnowa „To co najważniejsze“. Premiera zapowiedziana na dzień 18 bm.

Uroczyste otwarcie sezonu nastąpi 23 września. Zainauguruje sezon „Wesele“ — Wyjściem w której to sztuce pole do popisu znajdzie cały zespół Teatru Polskiego.

Jedyny występ słynnego pianisty Leo Siroty. W niedzielę dn. 21 września o g. 5 pp. wystąpi raz jeden w sali „Lutnia“ pianista wszechwiatowej sławy Leo Sirota, którego z trudem udało się zaangażować na szereg występów w Polsce. Między innymi wykona Sirota kompozycje: Chopin — Tausig, Szumanna, Schuberta, Chopina i Strawińskiego. Koncert ten wywoła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

**KRONIKA**

PIĄTEK  
12 Dnia  
Najś. imienia  
Jutro  
Filipa

Wschód słońca 5 g. 11 m.  
Zachód „ g. 18 1 m.

**WILEŃSKA**

(1) Delegat Rządu p. Roman a samorządu. Ustępujący Delegat Rządu p. W. Roman zwrócił się do przewodniczących Wydziałów powiatowych, składając na ich ręce wyrazy podziękowania powiatowym reprezentacjom sejmikowym za owocną współpracę z administracją w dziedzinie organizacji życia gospodarczo-społecznego w poszczególnych powiatach.

Zaznaczyć należy, iż w czasie sprawowania władzy nadzorczej nad samorządami przez ustępującego Delegata Rządu zreorganizowane zostały samorządy powiatowe w 3 powiatach b. Litwy Środkowej i wprowadzony został samorząd powiatowy w powiatach pozostałych.

Stosunek władzy nadzorczej do samorządów w okresie tym cechuje wielka bezstronność i dążenie do zapobieżenia wprowadzenia do życia samorządowego pierwiastku walk partyjnych i klasowych. Nie przeceniając bynajmniej znaczenia samorządu, ustępujący Delegat Rządu odnosił się z wielkim zaufaniem do wszelkich samodzielnych poczynań reprezentacji samorządowych miejscowego społeczeństwa.

Obeznanym z pracami ziemstw rosyjskich, Delegat Rządu ujawniał jednak żywą wiarę w przyszłość samorządu, opartego na szczerze polskim jego ustroju.

(1) Projekt nowej ustawy samorządowej. Dziś, dn. 12 września, odbędzie się drugie posiedzenie specjalnej komisji miejskiej dla zbadania projektu rządowej nowej ustawy samorządowej.

Konferencja nauczycieli szkół powszechnych. W sobotę dnia 18 września r. b. o godzinie 5 popoł. odbędzie się w szkolnej pracowni doświadczalnej konferencja nauczycieli (lek) 4 i 5 oddziałów szkół powszechnych m. Wilna. Na porządku dziennym sprawy następujące:

a) zwiedzenie ogrodu szkolnego przy pracowni przez szkoły powszechnie. Zaangażowanie nauczycielstwa z ogrodem.

b) rozpatrzenie posiadanych przez pracownię pomocy naukowych z przyrody żywej na wrzesień i październik r. b.

c) porozumienie się nauczycielstwa celem wspólnego rozłożenia materiału, podanego przez program na I półrocze 1924-5 r. n., t. j. do 1 lutego 1925 r.

(1) Targowica miejska. Lekarz weterynaryjny przy komisarjacie rządu, dokonując w dn. 5 września kontroli targowicy końskiej i bydłowej, skonstatował kompletne niezastosowanie się do przepisów, u-

stalonych w rozporządzeniu Nr 12 Delegata Rządu z dn. 21 czerwca r. b.

Pomimo, iż rozporządzenie to obowiązuje od chwili jego ogłoszenia w „Dzienniku Urzędowym“, stan jednak dozoru sanitarno-weterynaryjnego na wymienionych targowicach dotychczas jest wysoce chaotyczny, stwarza przez to bardzo dostępny grunt do szerzenia się chorób zakaźnych w tych miastowcach punktach, które winne służyć za umiejscowienie i ujawnianie tych chorób nie zaś miejscem rozciągania ich po mieście i okolicach, co jest nieuniknione przy obecnym stanie dozoru na wskazanych rynkach.

Wobec tego Komisarz Rządu na m. Wilno zwrócił się do Magistratu o zarządzenie jaknajrychlejszego uregulowania sprawy nadzoru sanitarno-weterynaryjnego na wzmiankowanej targowicy.

(1) Wycieczka międzynarodowej konfederacji studentów. Magistrat m. Wilna uchwalił wyasygnować 500 zł. na wydatki, połączone z przyjęciem wycieczki uczestników kongresu międzynarodowej konfederacji studentów, która to wycieczka ma przybyć do Wilna w dn. 12—14 września.

(1) Komisja kwalifikacyjna. W dn. 15 września w komendzie P. P. odbędzie się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej dla przyjęcia na posady funkcjonariuszów policji państwowej.

Na posiedzenie te został wydelegowany ze strony Magistratu komendant miejskiej straży ogniowej p. M. Waligóra.

(1) Danina lasowa a m. Wilno. Magistrat m. Wilna został zawiadomiony o pozostawieniu przez Delegata Rządu bez uwzględnienia podania odwoławczego Magistratu w przedmiocie daniny lasowej.

Uchylenie podania zostało umotywowane tem, że ustawa o daninie lasowej nie przewiduje zwolnienia od tej daniny związków i instytucji samorządowych i że własność komunalna w pierwszym rzędzie winna przyczynić się do akcji odbudowy kraju.

Jak wiadomo, lasy m. Wilna mają na względzie interes publiczny i nie stanowią przedsiębiorstwa dochodowego.

Wszystkie one są położone w obrębie miasta i niektóre znajdują się nawet w dzielnicach rozbudowanych (Zwierzyniec, Antokole).

Służą one za miejsce spacerów i wypoczynku szczególnie dla mniej zamożnej ludności na przedmieściach.

Przy słabem zadrzewieniu środków przyczyniają się lasy miejskie do zdrowotności miasta i dla tego też miasto nie tylko nie dągnie z nich jakich bądź zysków, lecz ponosi znaczne wydatki dla ochrony ich.

Gdyby danina lasowa została ściągnięta od m. Wilna przy obecnym stanie finansów miejskich, zmuszone byłoby ono wyrabzać na sprzedaż część tych lasów, tak niezbędnych dla ludności miasta.

Wobec powyższego, Magistrat zwrócił się do Min. robót publicznych z prośbą o uchylenie decyzji

Trzeci występ W. Brydzińskiego oglądać będziemy w „Sniegu“ Przybyszewskiego. Sztuka słynna; dwudziesty pierwszy rok liczy sobie chinbego na wszystkich scenach polskich żywo. A nikt nigdy nie odtworzył głosem jej bohatera, Kazimierza, głębiej i pewniej niż W. Brydziński. „Snieg“ Przybyszewskiego i „Nieboska Komedia“ — Krasniewskiego oparte są na analogicznych motywach psychologicznych, sięgających, jeśli kto chce, aż w bezkresy absolutu. Ewa, dla której porzucił Tadeusz przemiłą Bronkę, umiejająca, niestety, „tylko kochać“, czemże jest jeśli nie symbolem wiecznego wyrażenia się wielu, wielu dusz ludzkich z ciasnego, choćby najwygodniejszego życia w życie szerokie — choćby najtragiczniejsze?

Po nad to jest „Snieg“ Przybyszewskiego jakby streszczeniem ideowym całej epoki w literaturze naszej. Trzeba go znać. A lepszej i miłszej sposobności aby „Snieg“ poznać lub przypomnieć go sobie, nie znalazł, jak oglądając go w głęboko przemysłowej interpretacji Brydzińskiego. Z tragicznej walki obu żywiołowych i najszczerzejszych uczuć miotających bohatera „Sniegu“ wychodzi zwycięsko — wielki talent aktorski, wstrząsający do głębi widzem i słuchaczem. W „Sniegu“ pełno najzależniejszej prawdy i poezji.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

Samobójstwo. Dn. 11 bm. w lesie Zwierzynieckim koło wsi Karolinki w celu pozabawienia się życia wystrzelał z rewolweru systemu „Mauzer“ przestrelał sobie gardło zastępca naczelnika kancelarji urzędu delegata rządu Antoni Kulakowski (Literacki zam. 11). Śmierć nastąpiła po upływie 2 minut. przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

Powiesił się. Dn. 10 bm. w celu pozabawienia się życia powiesił się Bronisław Suszyński (Bonifraterska 13). Wezwany lekarz pogotowia skonstatował śmierć. Przyczyna samobójstwa — melancholia.

Zabójstwo oraz samobójstwo. W miasteczku Podbrodzie pow. Świeciańskiego wystrzelał z rewolweru Marja Romanowska ciężką raną kierownika posterunku policji przodownika Sawickiego poszem sama odebrała sobie życie. Przyczyna rozpaczalnego kroku — miłość.

Tajemniczy wypadek. We wsi Prozorokach pow. Dziśnieńskiego znaleziono w swoim mieszkaniu martwą nauczycielką szkoły powszechnej Cecylję Gorę. Sześćdziesięciu narazie brak. Śladów gwałtownej śmierci nie ujawniono.

Pazar. We wsi Wielkie Gulbiny gm. Rzeszańskiej spalili się dom mieszkalny stodoła oraz obora na szkód Chmielewskiego. Straty wynoszą 2 tys. złot.

**NADEŚLANE**

Kasa chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że z dnem 11 b. m. powrócił z urlopu i wznowił przyjęcia następujący lekarze: Dr Brodzki Michał od godz. 9 do 10 (choroby wewnętrzne). Dr Marcińczyk Jerzy od godz. 4 do 5 (choroby wewnętrzne). Dr Szumiński Wulf od godz. 5 do 6 (choroby wewnętrzne). Dr Lerehan Efraim od godz. 11 do 12 (chirurg). Dr Sztołcman Gustaw od godz. 12 i pół do 1 i pół (choroby wewnętrzne). Dr Jedwabnik Dawid od godz. 11 do 12 (choroby płuc). W dniu 10-go b. m. wyjechał na urlop miesięczny Dr Mańkiewicz - Sutocki Bolesław (choroby skórne i moczopłciowe), oraz dnia 12 b. m. powrócił z urlopu Dr Czarnocki Napoleon, kierownik przychodni na Antokolu i wznowił przyjęcia chorych od godz. 11 do 12 i od 4 do 6.

**Księgarnia A. G. SYRKINA** w Wilnie ul. Wielka 14. egzystuje od roku 1859.  
Polecana na sezon szkolny:  
**podręczniki** dla wszystkich zakładów naukowych, ostatniego wydania, ceny katalogowe.  
**Skład materiałów piśmiennych**  
obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

**„Polska Składnica Galanteryjna“**  
wł. FRANCISZEK FRŁICZKA Wilno, Św. Jańska Nr. 6. Tel. 646  
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie! i Pończoch  
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.  
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

Nad pracami bibliograficznymi wisi zawsze fatalizm niezupełności. Płynność materiału w czasie, względność pojęcia „wytwór druku“, a wreszcie — w naszych warunkach — niedoskonała jeszcze organizacja urzędowej podstawowej rejestracji druków — sprawiają, że każda praca bibliograficzna rodzi się już z piętnem niedoskonałości. To też pewnych niedociągnięć „Przewodnika“ nie leży jeszcze dziś traktować zbyt krytycznie, ponieważ ma on możliwość wypełnienia lub w następnych zeszytach, ukazując się periodycznie. A zresztą okoliczności niezależne od redakcji, które postawiły ją w obliczu ogromnego materiału, a poskapiły czasu na jego opracowanie, nietylko że ją usprawiedliwiają, lecz świadczą pochylnie o sumie dokonanego wysiłku i naogół dobrych wynikach. A największą zastęgą tej grupy ludzi — wydawców, redaktorów i współpracowników — jest inicjatywa zorganizowania tej placówki bibliograficznej i zainicjowania dzieła omawianym III — stronicowym zeszycem.

Obowiązkiem naszego społeczeństwa jest jaknajgorętsze popieranie tej pracy w zrozumieniu, że czasopismo bibliograficzne nie jest przeznaczone tylko dla kilkunastu „mówców bibliotecznycy“ w Polsce, lecz że powinno być stałym źródłem informacyjnym dla całej inteligencji polskiej, czytającej i kupującej książki. Dopiero szerokie rozpowszechnienie „Przewodnika“ pozwoli na rozszerzenie go przez wprowadzenie działu krytycznego, t. j. recenzji, artykułów wstępnych i postanowienie go na poziomie starych wielkich czasopism bibliograficznych zagranicznych.

Zyczymy więc „Przewodnikowi“ sukcesu moralnego i materialnego. Oby ta nowa jego serja rosła nietylko pracą naszego pokolenia, lecz i całego szeregu następnycy.

Dr. Stefan Rygiel.  
Dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego.

**BEZWARUNKOWO**  
najwygodniej załatwiać wszelkie zgłoszenia i reklamy za pośrednictwem  
**Biura Reklamowego ST. GRABOWSKIEGO** Mickiewicza 4 tel. 228.  
Biuro powyższe posiada WYŁĄCZNE przedstawicielstwo działu ogłoszeń i reklam następnym.  
„S ł o w o“  
„Gazeta Wileńska“  
„Kurjer Wileński“ (zamiejscow.)  
Programy Teatrów Polskich oraz reprezentację  
„Dzwonnika“ „Expresu“ i innych wydawnictw  
Najdogodniejsze warunki. — Oferty na żądanie.

**Ze świata.**

— Nieprzebrane skarby Kalifa. Jednym z poważnych zagadnień wewnętrznej polityki tureckiej jest sprawa skarbow Kalifa. Wśród przedstawicieli nowego rządu republikańskiego wyonili się bowiem kwestja aby niezmiernie bogactwa domu sultanańskiego sprzedać, a pieniądze użyć na potrzeby narodu.

Projekt ten spotyka się z upartą opozycją pobożnych Mahometan, którzy uważają skarby Kalifa za rzecz świętą i nie-tykalną.

Do roku 1916 bogactwa te przechowywane były w pałacu Top Kapu, a o wielkości ich świadczą zamłowane ludźl wschodnich do drogich kamieni i kosztownych ozdób.

Na skarby sultanańskie składały się wieki i od niepamiętnych czasów nie było w Turcji sultana, któryby nie wzbogacił skarbcza rodzinnego nadzwyczajnymi jakiemś klejnotami.

Są więc tam naszyjnikl ozdobione brylantami wielkości orzecha, pierścienie, medaljony, diademy wysadzone rubinami i topazami, sznury pereł, naczynia ze złota i srebra, broń wykładana drogiemi kamieniami i sławne rzędy na konie, z których każdy stanowi ogromną fortunę.

Kosztowność tych używali nie tylko sultani i księżęta krwi, ale sultanki i haremove odaliski.

O skarbach sultanańskich krążyła po kraju tylko legenda, nikt nie wiedział dokładnie, ile i jakie bogactwa znajdują się w posiadaniu Turcji.

Przed kilkudziesięciu laty wyraził się o nich wielki wezyr Achmet Sokoloni, który z racji swego urzędu dopuszczony był do tajemnicy skarbcza sultanańskiego, że gdyby je sprzedano za uzyskane pieniądze można by sprawić całej flocie tureckiej srebrne kotwice, a żagle sporządzić ze wspaniałej jedwabnej purpury.

Skarbiec sultanański został przewieziony do Angory i złożony w meczecie Achmeta Paazy.

Koła starotureckie utrzymują uparcie, iż część tych skarbow użyto już na cele polityczne i narodowe.

**WILEŃSKA GIEŁDA.**

11 września 1924 r.

Gotówka:

Ruble sr. 1.88

**WARSZAWSKA GIEŁDA.**

urzędowa 11 września b. r.

Gotówka:

Dolary	5.21—5.16
Funt	23.19—22.97
Franki francuskie	27.23—26.97
Franki szwajcarskie	97.81—97.84
Czeki:	
Belgia	26.07—25.83
Holandja	199.84—197.86

Londyn	23.21—22.99
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	27.88—27.71
Praga	15.62—15.48
Szwajcaria	97.83—96.87
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	22.74—22.52
Helsinki	13.11—12.99

Papiery procentowe:

Miljonówka	0.71—0.70
Pożyczka złota	6.50—6.40
Bony zł.	0.88
Pożyczka dolarowa	2.62

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

**BILANS**

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31-go sierpnia 1924 roku.

przerachowany na złote polskie według relacji 1 zł. = Mk. 1.800.000.

**Aktywa.**

Gotowizna w kasie	74.196.98
Pozostałość w Banku Polskim	2.482.43
w P. K. O.	183.60
Weksle zdykontowane	687.996.55
Pożyczki terminowe	19.371.71
Rachunki otwartego kredytu	207.365.08
Udzielone gwarancje	86.000.—
Korespondencj:	
Loro banki krajowe	85.907.73
Loro banki zagraniczne	—.01
Nostro banki krajowe	2.179.32
Nostro banki zagraniczne	38.537.07
Nieruchomości	278
Koszty handlowe	227.994.14
Weksle protest. i należności wątpliwe	966.70
Inkaso weksli	132.564.07
Rachunki z Oddziałami	71.810.88
przechodnie	48.330.50
różne	2.160.88
	1.688.049.63
Zastawy	277.472.01
Depozyty	278.811.42
	556.283.43

**Pasywa.**

Kapitał zakładowy	1.125.—
zapasowy ustawowy	1.125.—
Inne rezerwy	1.125.—
3375.—	
Wkłady:	
a) terminowe	77.919.62
b) rachunki czekowe	517.510.69
c) salda kred. r-ków otwartego kredytu i lorowych osób i instytut. handlow. przemysł. i innych	5.127.56
600.567.87	
Redyskonto weksli	474.020.49
Zastaw własnych walorów	12.500.01
488.520.50	
Korespondencj:	
Loro banki krajowe	4.449.74
zagraniczne	42.502.07
46.951.81	
Nostro banki krajowe	68.122.43
zagraniczne	8.331.91
76.454.34	
Wierzyciele z tytułu gwarancji	85.000.—
139.164.56	
Procenty i prowizje	132.564.07
Różni za inkaso	7.72
Rachunki z Oddziałami	75.171.34
Oddziałów z Centralą	22.440.80
przechodnie	2.575.59
różne	5.285.96
Papiery %/0% własne	10.970.07
Pieniądze zagraniczne	1.688.049.63

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE**

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO

Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszarpanie żeber i parcie na kieszke stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzął). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Skład główny: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski

Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedają we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

**Kasa Chorych m. Wilna**

podaje do wiadomości, iż składki za dozorców i służbę domową w miesiącu września są następujące:

ZA DOZORCÓW otrzymujących wynagrodzenie miesięczne według norm ustalonych w dn. 14 sierpnia b. r. przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą w wysokości:

zł. 65,00 skt. tygodniowa	wynosi	zł. 1,52
"    "    "    "    "    "		"    1,31
"    "    "    "    "    "		"    0,99
"    "    "    "    "    "		"    0,68
"    "    "    "    "    "		"    0,56
"    "    "    "    "    "		"    0,47

UWAGA: w miesiącu wrześniu przypada składka za 5 tygodni.

Równocześnie w związku z regulacją plac za m—ce czerwiec (5-cio tygodniowy) lipiec i sierpień (4 ro tygodniowy) należy wnieść w terminie do 7 go października b. r. za 13 tygodni różnicę między składkami już wpłaconymi, a obliczonymi według nowych wynagrodzeń.

Za dozorców otrzymujących wynagrodzenia:

zł. 65,00 dopłata składek	wynosi	zł. 0,82 tygodn.
"    "    "    "    "    "		"    0,76
"    "    "    "    "    "		"    0,54
"    "    "    "    "    "		"    0,23
"    "    "    "    "    "		"    0,18

SKŁADKI ZA SŁUŻĄCE W GOSP. DOMOWYCH za miesiąc wrzesień stanowią jak w ubiegłym miesiącu zł. 0,63 tygodniowo.

Za służących, gospodynie i t. p. — 1,31

Zarząd Kasy Chorych przypomina, iż od stycznia b. r. jak to było opublikowane w dz. entkach i miejscach widocznych w Biurze Kasy, nie są rozsyłane listy płatnicze za ubezpieczonych ze służby domowej i dozorców. Osoby zatrudniające ich winne uiszczać składki bieżące nie oczekując doręczenia wezwania. Przy dokonaniu wpłaty należy podać numer konta na które wpłata ma być zaliczona. Wyjaśnienia w sprawie wpłat i rozrachunków udzielane są przy okienku informatora (Wydział II).

(—) Mieczysław Engiel Przewodniczący Zarządu.

(—) Dr. Maleszewski w/z Dyrektora.

**„Ogłoszenia Lekarskie“**

Dr. Zeldowicz

ul. A Mickiewicza 24 Przej 9-11 5-8 Pr. 12-5 Cher. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopię, syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. kot. „Bristol“).

Kobieta lekarz

Dr. Szwarc Zeldowicz

Lekarz-dentysta  
**Julja Bielunas**  
wróciła i przyjmuje od 12-5, ul. Jagiel-  
lonska 9-4.

Dr. Witold Klezun

POWRÓCIŁ  
i wznowił przyjęcie  
chorych Chorozy  
wewnętrzne, specjalnie  
płucne Garbarska  
5-3 od 5-7.

Dr. W. LEGIEJKO

choroby wewnętrzne  
(spec. płuc i żołądka)  
Przyjmuje od 9-11 i  
6-7 wiecz. ul. Ad. Mi-  
ckiewicza 21 m. 1.

Dr. Czesław Koneczny

Chirurgja jamy ustnej  
choroby zębów, sztucz-  
ne zęby. Wojskowym i  
urzędnikom na raty.  
Mickiewicza 11 (gdzie  
kino) Przyjmuje od 10  
do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2.

Dr. Wołodźko

ordynator szp. Sawicz.  
Chorozy skórne i we-  
neryczne. Od g. 12-2  
i 5-7. Zawalna 22.

Akuszarka

z Warszawy udziela  
porad. Przyjmuje od 9  
rano do 7 wiecz.  
Mickiewicza 46-6.

D-r K. Sokolowski

choroby skórne i we-  
neryczne, przeprowa-  
dził się na  
ul. Ostrobramską 2.  
przyjmuje od g. 5-7.

D-r Marjan Mienicki

chor. wener. syfilis i  
skórne (lec. sztucz.  
srebrnem górec,  
ul. Wileńska 34-3  
przyjm. od 4 7 pp.

**Chcesz mieć spokój na zimę?**

Instytucje, urzędy,  
osoby prywatne,  
chcące zaopatrzyć się w

**WĘGIEL, KARTOFLE**  
i wszelkie warzywa na zimę  
już dziś niech się zwróca do  
**SPÓŁDZIELNI ROLNEJ**  
Kresowego Związku Ziemi  
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na  
potrzebne im artykuły, które  
najtańiej Spółdzielnia Rolna  
im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel  
wysoko-kaloryjny pochodzi z  
kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

Rentynowany BUCHALTER - KORESPONDENT z 23 letnią praktyką poszukuje stałej posady lub przyjmie chwilowe zajęcie przy sprawdzaniu ksiąg handlowych z dowodami, zamykając te księgi i sporządzając bilanse. Adres ul. Wielka, Hotel „Palais“ pokoju Nr. 110 agronom i buchalter A. Gwiazdowski.

**Demi - place** poszukuje francuzka z wyższym wykształceniem. Oferty, tylko listownie: Wilno, Zawalna 30, Konstancjostwo Bukowscy, pour remettre à Madame M. de K.

**Fiance truskawek,** fiance i cebulki kwiatów zimowych, cebulki hyacyntów do pędzenia, nasiona do wysiewu w esieni, nasiona dla ptaków — poleca „Sklep Rolniczy“ Szwarzowcy I (Wielka 15).

Szafy  
Stoły  
Łóżka  
Biuorka  
Materace  
Kredensy  
Krzesła  
Otomany  
i t. p.  
**POLECA**  
**Dom Handlowy**  
**Wacław MOŁODECKI**  
Wilno, Wileńska 8.

**POTRZEBNY LOKAL**  
Od 5 do 6 pokoi na parterze i pierwszym piętrze w centrum miasta pod zakład fabryczny.  
CENA OBOJĘTNA.  
Oferty do Admin. „Ekspresu Wileńskiego“ dla B. R.

**NAJLEPSZYCH FABRYK**  
**Młocarnie, maneże,**  
**wialnie, sieczkarnie,**  
**czochry do wełny, an-**  
**gielskie noże do siecz-**  
**karń, oraz różne inne**  
**masz, i narz. ronlicze**  
poleca  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalna 11-a.  
Sprzedaż za gotówkę i na spłaty

**„VESTA“**  
Banki i Towarzystwo  
Wzajemnych Ubezpie-  
czeń w Poznaniu.  
**ODDZIAŁ w WILNIE.**  
Biskupia Nr. 12.

**Działy:**  
Życiowy, wypadkowy, odpo-  
wiedzialności prawnej, ognio-  
wy, kradzieży i gradowy.  
**ODDZIAŁY:** Poznań,  
Bydgoszcz, Grudziądz, War-  
szawa, Kalisz Łódź, So-  
snowiec, Lublin, Brześć - Li-  
tewski, Łuck, Wilno, Kra-  
ków, Lwów, Katowice.

**Malarz** sprzedaje się dobrze  
pokojowy i szyldów  
**W. Woźnicki**  
Wileńska Nr. 17.  
Przyjmuje i wy-  
konuje wszelkie  
roboty w zakres  
malarstwa wcho-  
dzące jak w mie-  
ście tak i na prow.

**Perfumy** Zgubiony weksel  
na tuty najtańiej  
w polskim składzie  
złoty wydany na  
imię Antoniego Augu-  
stynowicza przez D./H.  
Br. Alszwang, unie-  
ważnia się.

**Fortepjan** do egzercytowania się  
Jakóbska 16 m. 3 od  
10-12 rano.

Moja dobrze prosperu-  
jąca z całym komfor-  
tem urządzona  
**kawiarnia**  
**restauracja**  
**z kabaretem**  
jest pod korzystnymi  
warunkami do sprze-  
dania lub wydzierża-  
wienia. Grand Café  
Toruń: wł. J. Gabrie-  
lewicz.

Zgub. książ. wojsk.  
na im. Kazimierza  
Protasewicza wyd. z  
P.K.U w Wilnie unie-  
ważnia się.

Zgub. książ. wojsk.  
na im. Kazimierza  
Protasewicza wyd. z  
P.K.U w Wilnie unie-  
ważnia się.

Zgubiony weksel  
płatny 21 czerwca  
1924 r. na sumę 195  
złoty wydany na  
imię Antoniego Augu-  
stynowicza przez D./H.  
Br. Alszwang, unie-  
ważnia się.

**Pamiętaj o lotni-  
czej i gazowej  
obronie.**

**Najtańsze źródło zakup!!!**  
OWSA  
OTRĄB  
SIANA  
SŁOMY  
ZYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU  
**w Spółdzielni Rolnej**  
**Kresowego Związku Ziemi**  
ZAWALNA 1. TEL. 1-47